

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9½—3½, ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.730. Drukarnia — al. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczonym do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstami — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 20 gr. za mł. jednoraz., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, samojazdowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

RZĄD ROZEJMU PARTYJNEGO.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 12. II. 1934.

Powszechny entuzjazm zapanował w Paryżu, gdy dowiedziano się, że prez. Doumergue zgodził się stworzyć nowy rząd. Pewien deputowany powiedział, że Francja ma szczęście, gdyż zawsze znajduje w trudnych chwilach człowieka, który pozwoli jej na szczęśliwe przebycie okresu niebezpieczeństwa. Deputowany ten wyraził się w ten sposób w przededniu zejść z 6 lutego. Proroctwo jego spełniło się niezwykle szybko, chociaż nikt wtedy nie mógł tego przewidzieć. Zjawił się Doumergue ze swoim słynnym uśmiechem i groźne zaburzenia, których widownia był Paryż zaczęły się powoli uspokajać. Słychać wprawdzie jeszcze głucho grzmoty, ale burza oddala się coraz to bardziej.

Gdy monarchiści z „Action Française” wyprowadzili młodzież na ulicę, nie przypuszczali, że dojdzie do tego. Nie spodziewała się również takich wyników młodzież pravicowa. Po kilku dniach zamieszania nastąpił nagle nieoczekiwany spokój. Wydarzenia miały charakter dziwny i rzeczywicie niespodziewany. Nikt nie mógł przewidzieć na kilka godzin przed ustąpieniem Daladiera, że zdecydowanie się on na ten krok. Nie spodziewano się również, że wyjdą na ulicę socjaliści i komuniści, i że nie będą chcieli powrócić. Rząd stłumił wprawdzie piętkową demonstrację komunistyczną, ale pozostaje jeszcze strajk generalny, i cały szereg drobniejszych wstrząsów, przez które Paryż będzie musiał przejść przed powrotem do normalnych warunków. Siła tej reakcji, gwałtowności rozpętanej burzy, należy przypisać to, że partię tak chętnie przyjęły „rząd pogody i rozejmu”, który utworzył Doumergue.

Entuzjazm dla Doumergue'a był ogromny nawet w kołach parlamentarnych, ale tylko w pierwszy dzień. Nazajutrz zaczął on już słabnąć. Pojawiały się głosy, że Doumergue jest zbyt stary, że zbyt długo przebywał zdale od Paryża i parlamentu, by mógł teraz objąć ster nawy państwa. Socjaliści zupełnie otworzyli się, zaczęli atakować Doumergue'a. Później zaś pojawiły się pewne zgryzoty i w kołach parlamentarnych, które zrazu zdawały się przyjmować bez zastrzeżeń rząd Doumergue'a. Przedewszystkiem radykali postawili warunek, że Doumergue nie przeprowadzi natychmiast nowych wyborów. Potem z kolei zaczęło się niezadowolenie wśród prawników, Dep. Henriot występuje z wnioskiem, utworzenia komisji parlamentarnej celem ustalenia, czy należy przeprowadzić oskarżenie przeciw Frotowi i Daladierowi za zarządzanie przedsięwzięcie przeciw manifestantom. Później pojawiły się głosy, że nie można się równieź zadowalać na to, by w obecnym rządzie zasiadali ministrowie Berthod i Queille, którzy brali udział w poprzednim gabinecie i którzy z tego powodu przecięż są równieź częściowo solidarni z gabinetem Daladiera. Młody radykał „młodołuterek” Zay oświadcza znów, że będzie głosował przeciw rządowi celem zaskładowania się z b. min. Frotiem, niestety oskarżanym przez opinię. Neosocjaliści zaczęli stawiać warunki przy tworzeniu rządu i uzyskali powiększenie liczby ministrów z partii radykalnej. W skład obecnego rządu wchodzi neosocjalista Marquet, ale grupa neosocjalistów wyjaśnia potem, że Marquet wchodzi do gabinetu w swym własnym imieniu... Nazajutrz sensację wzbudziła wiadomość o wy-

stąpieniu omal „dożywnego” przewodniczącego Izby Deputowanych Bouissona z partii socjalistycznej S. F. I. O.

Rząd jednoci i rozejmu zaczyna się właściwie od takich samych targów jak wszystkie poprzednie gabinety, występują na widownię znów partynie nienawiści. Chwilowa zgoda osiągnięta za cenę przelanej krwi na placu Zgody zaczyna się psuć. Znow się zapowiada na rozpoczęcie waśni i kłótni partyjnych. Rzecz ta byłaby bardzo groźna, gdyby nie to, że Doumergue posiada jednak ogromny autorytet i dużo taktu. W razie gdyby — nie mogąc dojść do porozumienia z partjami — zdecydował się na odwołanie się do opinii publicznej i przeprowadzenie nowych wyborów, nie ulega wątpliwości, że zdołałby on pozyskać sobie nie tylko Senat, ale istotnie ogromną większość kraju. Wiemy, że Doumergue jest zwolennikiem pewnych reform, które umożliwiłyby składowe funkcjonowanie parlamentarnego ustroju.

Wszystkie te reformy byłyby nie do przeprowadzenia w obecnej Izbie w razie wysunięcia ich przez jedną partję. Mogą one jednak liczyć na przychylnie przyjęcie w wypadku, gdyby poparł je autorytet Doumergue'a. Pewne nadzieje na naprawę konstytucji wiążą się więc z tym gabinetem. Najlepszym tego dowodem był choćby fakt, iż grupa deputowanych zwolenników reformy republikańskiej zwróciła się do Doumergue'a z tem, że poprze ona wszelkie jego inicjatywy. W razie gdyby więc Doumergue nie zdołał doprowadzić do istotnego rozejmu partyjnego miałby on zawsze w zanadrzu nowy podarunek dla Francji, w postaci rozwiązania Izby i nowych wyborów. Deputowani zdają sobie sprawę z tego, że parlament zaczyna się stawać we Francji instytucją coraz to mniej popularną. Nie będą więc chcieli ryzykować tej ewentualności. I to jest właśnie olbrzymim atutem Doumergue'a.

Dlatego należy się spodziewać, że po krótkich gorączkowych wstrząsach Francja powróci do normalnego stanu, a Doumergue'owi uda się przeprowadzić co najmniej kilkumiesięczny rozejm partyjny. Przez ten czas rząd zdoła załatwić najbardziej niezbędne sprawy zarówno na terenie wewnętrznym jak i zagranicznym. Na terenie wewnętrznym Doumergue musi się przedewszystkiem postarać o uchwalenie budżetu w przepisany terminie, a później o nowe środki celem zapewnienia równowagi budżetowej. Będzie również musiał podjąć rozważały politykę monetarną Francji. Systematyczny odpływ złota do Ameryki i polityka Roosevelt'a może przynieść bankom Francji bardzo nieporządane wstrząsy. Na terenie zagranicznym Doumergue będzie musiał wreszcie przeprowadzić odpowiednią rewizję całej linii politycznej, wobec klęski „genewskiej” orientacji Paul-Boncoura. Min. spraw zagranicznych Barthou jest człowiekiem holdującym raczej bardziej tradycyjnym metodom politycznym. Umiął on jednak swego czasu zdobyć się na proklamowanie zarządzeń niezbędnych dla Francji, jak np. w okresie groźnej hegemonii niemieckiej potrafił przeprowadzić powrót do 3-letniej służby wojskowej. Może więc teraz Doumergue, Barthou i Petain — zdołają trzeźwo ocenić sytuację i skierować politykę francuską, zarówno w sprawie rozbrojenia, jak i w stosunku do Niemiec, na inne, bardziej realne tory.

J. Brzękowski.

Sąsiedzi są uzbrojeni od stóp do głów.

Premówienie Baldwina.

LONDYN. (Pat). Wicepremier Baldwin, przemawiając wczoraj w Preston, oświadczył m. in. co następuje:

Jeśli utracimy nasze swobody demokratyczne, za które walczyli i cierpieli nasi przodkowie, to stracimy swą indywidualność, to stracimy duszę. W licznych krajach swobody te już znikły. Obecnie znikają one — jak się zdaje — w Austrii. Wielkiej Brytanii zagraża niebezpieczeństwo zarówno ze strony prawicy, jak i lewicy, które nie bez sympatii spoglądają ku krajom, gdzie wolność demokratyczna.

tak jak my ją rozumiemy, znikła.

W sprawie układów handlowych Baldwin oświadczył, że zawarte już i mające się zawrzeć układy z państwami skandynawskimi i bałtyckimi, przyniosą istotne korzyści brytyjskiemu przemysłowi. Przechodząc do spraw rozbrojenia, wicepremier powiedział: Czynimy wszystko możliwe, aby doprowadzić do pewnej formy rozbrojenia, istnieją jednak w tym względzie trudności. Są na świecie dwa wielkie kraje — Rosja i Japonia, które uzbrojone są od stóp do głów.

SKUTKI PROWOKACJI.

Komunikat urzędowy doniósł wczoraj o aresztowaniu przez władze bezpieczeństwa województwa wileńskiego 24 osób narodowości litewskiej za nielegalne nauczanie dzieci w duchu antypaństwowym. Żadnych bliższych szczegółów tego zarządzenia nie posiadamy, ponieważ ze względu na prowadzone dochodzenie koniecznym jest zachowanie ścisłej dyskrecji. Niemniej jednak sądzimy, iż z podanych do wiadomości publicznej faktów, oraz okoliczności, w których one na-

stąpiły, można wysnuć pewne wnioski co do charakteru powyższego zarządzenia władz.

Przypuszczać można, że skoro istniały wypadki prowadzenia przez działaczy litewskich akcji oświatowej, sprzecznej z obowiązującymi w tej dziedzinie przepisami to były one znane władzom nie od dzisiaj. Mogły też władze zapewne znacznie wcześniej zastosować względem osób, przekraczających te przepisy odpowiednie sankcje. Dlaczegoż więc tego nie czyniły? Znow wyrażamy przypuszczenie: poprostu dlatego, że nie przywiązywały większej wagi do tej akcji ze względu na małą liczebność ludności litewskiej w kraju i odporność zdrowych jej elementów na próby uprawiania politycznej agitacji pod płaszczykiem pracy oświatowej. Litwini w Polsce posiadają tak znaczną w stosunku do ich liczebności ilość szkół rządowych i prywatnych, że istotnie ich potrzeby oświatowe mogą normalnym sposobem być całkowicie zaspokojone.

Ani władze, ani poważne czynniki społeczne w Polsce nie mają chęci i zamiaru polonizować Litwinów, czynić z nich Polaków w sensie przynależności narodowej. Nikt im tu nie przeinacza nazwisk, nie wpisuje przymusowo do paszportu, że są narodowości polskiej, nie przeszkadza pielęgnować swego języka i kultury. Istnienie kilkudziesięciotysięcznej ludności litewskiej w najmniejszej mierze państwowości polskiej nie zagraża.

Państwo może nawet pozbliżwie traktować próby urabiania ludności litewskiej w tym sensie, że mieszka ona nie w Polsce, lecz w „okupowanej” części Litwy. Rzeczywistość jest bardziej przekonująca, niż wszelkie tego rodzaju fikcje.

Ale państwo ma też wszelkie prawo w każdej chwili takie próby ukroczyć i względem winnych zastosować odpowiednie sankcje.

W nacjonalistycznej Republice Litewskiej uznano za stosowne i na czasie podjęcie szerokiej akcji represyjnej przeciwko prywatnym nauczycielom i rodzicom dzieci, uczących się w domu po polsku. Dziecko polskie w Litwie nie ma innej drogi do pobierania początków nauki w ojczystym języku, gdyż znikoma ilość szkół powszechnych polskich nie może objąć nawet drobnego ich ułamka. Społeczeństwu polskiemu w Litwie obca jest wszelka iredenta. Postulatem jego jest tylko prawo do zachowania swego języka i swojej kultury. I z racji tego naturalnego dążenia spotykają go represje w postaci więzienia i wysokich kar pieniężnych, nakładanych w trybie administracyjnym, po zaadawym.

Rząd litewski wzmożnił te represje po okresie względnego spokoju. Wznowił je w chwili znacznego pogorszenia się swej sytuacji zewnętrznej. Mimo to uważa, że może bez szkody prowokować uczucia największych swoich sąsiadów, stwarzając nowe zadrażnienia psychiczne jednocześnie i w kierunku Kłajpedy i w kierunku Wilna.

Jego własną jest sprawą jaki z tego siewu zbierze plon. Wydaje się jednak, że wczorajsze aresztowania są reakcją na prowokację uczuć polskich, wywołaną represjami litewskimi. Nasuwa to przypuszczenie zarówno ilość osób aresztowanych, jak też ich zawód i podany przez komunikat powód aresztowań. Jest to przykry i dotkliwy, ale czasami niezbędny sposób przywołania do porządku sąsiada, który w ocenie otaczającej go rzeczywistości operuje miernikami z przed 12-tu laty.

Elżbieta z Tarwidów Kiszkiowa

po b. długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Ś. Ś. Sakramentami, zasnęła w Panu w nocy z dn. 14 na 15 b. m. w wieku lat 53.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitalnej przy ul. Połockiej 6 na cmentarz Bernardyński odbędzie się dziś, w piątek 16. II o godz. 4-ej pp., o czym powiadają przyjaciele i znajomi

CÓRKA, SYNOWIE, RODZINA.

AUSTRIA W OGNIU bratobójczych walk.

Schutzbund rozpaczliwie się broni.

WIEDEN. (PAT). — Według ostatnich meldunków, sytuacja w Austrii była następująca: W całym kraju panuje spokój, jedynie w Wiedniu dochodziło do drobnych utarek. Znaczną część Schutzbundu poddała się. W dzielnicy Simmering trzymał się Schutzbund przez dwa dni na górze Laa-berg, gdzie zajął pozycję, jak obecnie stwierdono, betonowaną. Wyparci wczoraj wieczorem

OGNIEM ARMATNIM z tych pozycji, schutzbundziści schronili się korzystając z ciemności noenych, na cmentarzu centralnym, gdzie prawdopodobnie DZIS NASTĄPI WALNA ROZPRAWA. Już od wczesnego rana słychać gdzieś niegdyś strzały karabinów maszynowych. We wczorajszym walce o górę Laa-berg zginęło 17 członków Heimwehry. W pobliżu Florisdorfu rozgrywały się również do późnego wieczoru walki. Artylerja zdemolowała budynki

miejski pod nazwą Goethehof. Dom ten w nocy spłonął. W dzielnicy Modling członkowie Schutzbundu zatarasowali się w domu miejskim pod nazwą Boebelhof. Schutzbundziści rzucali na policję granaty ręczne. Po stronie Schutzbundu

WALCZYŁY RÓWNIEŻ I KOBIETY.

Wczoraj wieczorem u sekretarza stanu spraw bezpieczeństwa Karvinsky'ego zjawił się dowódca Schutzbundu kilku dzielnic wie- deńskich Korbel i

PODDAŁ SIĘ, oświadczaając zarazem, że występuje z partii socjal-demokratycznej.

Rewizje policyjne wykazały, że Schutzbund rozporządzał olbrzymimi zapasami broni. W warsztatach kolei elektrycznej znaleziono karabiny maszynowe i wiele amunicji. W dniu wczorajszym wojska rządowe wzięły do niewoli około 2 tys. jeńców.

Dollfus wzywa do poddania się.

WIEDEN. (PAT). Wczoraj wieczorem przed mikrofonem radja wiedeńskiego wygłosili przemówienie dwaj przedstawiciele rządu. Kanclerz Dollfus wezwał robotników, aby zaniechali szaleństw i zaprzestali przelewu krwi. Rząd związkowy, zaznaczył kanclerz — pragnie dać dowód współzależności dla uwiedzionych przez przywódców robotników, oświadcza, że kto z robotników, wyłaczając przywódców, wstrzyma się od czynów nielegalnych i 15 lutego zgłosi się między 7 a 17 godz. do władz, ten będzie mógł liczyć na przebaczenie. Następnie zaznaczył, że rozpowszechniane w prasie zagranicznej niepokojące wieści o sytuacji w Austrii, są fałszywe i tendencyjne. Rząd — podkreślił kanclerz — panuje w zu-

pełności nad sytuacją i stoi mocno na swym posterunku.

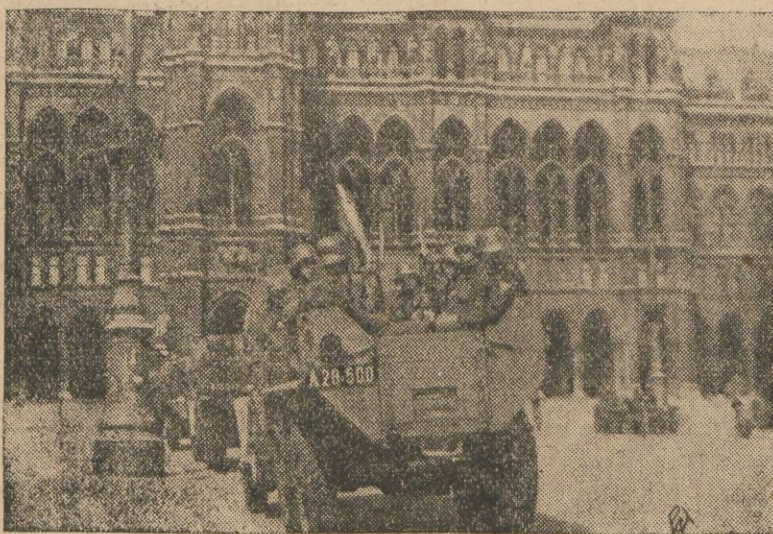
Drugie przemówienie wygłosił sekretarz stanu spraw bezpieczeństwa Karvinsky, przedstawiając przebieg wypadków dnia bieżącego. Mówca zaznaczył, że domy, zbudowane przez socjalistyczną gminę wiedeńską, miały na celu nie tyle dobro mieszkańców, ile przygotowanie do wojny domowej. Każdy z nich był pewnego rodzaju twierdzą. Wszystkie te domy służyły na składy broni i amunicji na wypadek starcia z policją i wojskiem. Rewizje, przeprowadzone w tych domach, wykryły ogromną ilość broni i amunicji. W jednym tylko domu w 16 obwodzie znaleziono 3 tys. granatów ręcznych, w innym wukryto karabiny maszynowe i kule dum-dum.

Sprzeczne wiadomości.

WIEDEN. (PAT). — Według agencji Reutersa, liczbą socjalistów, którzy odpowiedzieli na apel Dollfussa, ogłoszony przez rząd, jest niewielka.

WIEDEN. (PAT). — Na wezwanie kanclerza zgłaszają się liczni członkowie Schutzbundu, którzy oddają broń i proszą o przebacze-

nie. Część schutzbundowców trwa w dalszym oporze. W kierunku cmentarza centralnego odeszły oddziały wojskowe. Słychać, że w okolicy cmentarza i w okolicy Laa-berga OKOŁO 1200 CZŁONKÓW SCHUTZBUNDU Z KARABINAMI MASZYNOWEMI.



Wojska rządowe w ostrym pogotowiu przed ratuszem wiedeńskim.

Marsz na Ebersee.

LINZ. (PAT). — Miasto Ebersee znajduje się całkowicie w rękach socjalistów. Członkowie Schutzbundu zmusili robotników różnych fabryk do zaprzestania pracy, rozbroili następnie posterunek żandarmerji, zaatakowali pocztowy i zabarykadowali wszystkie drogi, wiedące do Linzu. Wojsko rządowe maszeruje obecnie na Ebersee.

Sądy doraźne karzą.

3 wyroki śmierci.

WIEDEN. (PAT). — Wczoraj wieczorem wykonano drugi wyrok śmierci sądu doraźnego na inżynierze Weisslu, komendantem straży ogniowej we Florisdorfe, skazanym na śmierć za strzelanie z karabinu maszynowego do policji.

WIEDEN. (PAT). — Sąd doraźny wydał dziś wyrok śmierci przeciwko intruzowi Kalabowi, schwytanemu z bronią w ręku.

Robotnicza międzynarodówka interwenjuje.

PARYŻ. (PAT). — Prasa socjalistyczna donosi, że przewodniczący międzynarodówki robotniczej Vandervelde wystosował do Ligi Narodów depeszę, domagającą się natychmiastowej interwencji zbrojnej w konflikcie pomiędzy austriacką socjal-demokracją a kanclerzem Dollfuszem.

Hitlerowcy czekają swojej godziny.

BERLIN. (PAT). — Narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa, omawiając wypadki w Austrii, zaznacza, że istnieje tylko jedna możliwość zakończenia chaosu, jakim uległemu Austrii i przez to ugaszenia ogniska pożaru w Europie Środkowej. Jest nią niezwłoczne zlikwidowanie reżimu „narodu Dollfussa i Freya, oraz przywrócenie narodowi austriackiemu prawa stanowienia o sobie. Austriacy narodowi socjaliści — zaznacza korespondencja — mają tę pewność, że ich godzina wyjdzie, jak wierzą, że godzina kanclerza Dollfussa już wybiła. „Voelkischer Beobachter” w artykule pt. „Obudź się, Austrio!” oświadcza, że nadejdzie chwila, gdy w Austrii powieść będzie symbol niemieckiego ruchu wyzwolenieczego.

Dotychczasowe rezultaty walk.

BERLIN. (PAT). — „Vossische Ztg.” donosi z Wiednia, że straty oddziałów rządowych wynoszą 300 zabitych. W Linzu ma być zabitych 90 osób żołnierzy i cywilnych. W Grazu — 10. W szpitalu powszechnym w Wiedniu leżą zwłoki 123 osób, których dotychczas nie zdołano rozpoznać.

WIEDEN. (PAT). — Podeszas walk o Florisdorf zginęło 500 osób po stronie socjalistów. Aresztowany socjalista Kahler skazany został na karę śmierci. — Jest to już trzeci wyrok śmierci, wydany przez sąd doraźny w Wiedniu. Czynione są przygotowania do ataku na ostatnie placówki socjalistów.

Opór socjalistów złamany?

WIEDEN. (PAT). — Jak donosi urzędowa agencja austriacka, akcja oczyszczania przedmieść stolicy z rebeliantów, prowadzona przez rząd, została ukończona. Opór socjal-demokratów został wszędzie całkowicie złamany. Policja i wojsko zajęte są poszukiwaniem broni we wszystkich lokalach partii socjal-demokratycznej. Dotychczas znaleziono i skonfiskowano wielką ilość broni. W wielu budkach tramwajowych znaleziono ukryte karabiny maszynowe. Członkowie Schutzbundu uciekają z Wiednia.

KRONIKA

Piątek
16
Luty

Dziś: Julia
Jutro: Patrycja B.

Wschód słońca — 6.46.43
Zachód — 4.41.24

— Pogoda dnia 16 lutego według P. I. M. Najpierw chmurno. Miejscami mglisto. Potem zachmurzenie zmienne, młające. Lekki mroz, dniem odwilż. Slabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Siekierzyńskiego — Zarzecze 20, Sokółskiego — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, Szantyr — ul. Legionowa, Zastawskiego — „Pod gołębiem” — Nowogrodzka 89, Zajackowskiego — W. Tolstowa 20.
Oraz Filomowicza (Wielka 29), Chrościeckiego (Ostrobramska 25), Chomiczewskiego (W. Pohlulanka 25), Miejska (Wileńska 25).

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata. W dniu 15 bm. Starostwo Grodzkie Wileńskie skonfiskowało czasopismo litewskie „Wilmia Rytus”, Nr. 14 z datą 17 lutego, za rozpowszechnianie niezgodnych z prawdą i roznoszenie tendencyjnych wiadomości o ostatnich aresztowaniach wśród Litwinów.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Sekcja Dramatyczna Kola Studentów Ukrainców U. S. B. odegra dnia 18 lutego 1934 roku w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej Nr. 3 „Oj nie chody Hryciu” dramat w 5 aktach ze śpiewami i tańcami M. Staryckiego. Chór 30 osób. Tańce ludowe. Początek o godz. 20. Bilety wstępu w cenie od zł. 0.40 do 2.50 do nabycia w dniu przedstawięcia przy kasie od godz. 10—13 od g. 16.

GOSPODARZA

— EKSPORT LNU. Posrednicy surowców tkackich w Łodzi zwrócili się z prośbą do Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie o wskazanie eksporterów i producentów lnu i konopi na Wileńszczyźnie. Wobec tego, że według otrzymanych informacji istnieją możliwości zwiększonego eksportu tych surowców, Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie (Baksta 11, tel. 10-30) prosi zainteresowanych producentów i eksporterów lnu i konopi o skomunikowanie się w godzinach od 14—15 codziennie.

— PODANIA O PRZYWOZ TOWARÓW REGLEMENTARNYCH. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie powiadamia zainteresowanych członków, że podania o udzielenie zezwoleń na przewóz towarów reglementarnych z kontyngentów na miesiąc marzec—kwiecień r. b. należy składać za pośrednictwem Stowarzyszenia w terminie do dnia 20 lutego r. b.

— ULGI PRZY SPŁACENIU ZALEGŁOŚCI PODATKU LOKALOWEGO. Wileńskie władze skarbowe otrzymały doniosły dla płatników podatku lokalowego okólnik, który upoważnia urzędy skarbowe do umiarkowania w własnym zakresie — w terminie do końca czerwca 1934 roku — zaległości podatku od lokali, pochodzących z okresu do dnia 31 grudnia 1931 roku włącznie do wysokości 100 złotych dla poszczególnych płatników i to zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jako też w wypadkach, gdy ściąganie zaległości w drodze egzekucji mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

— PRÓLONGACJA TERMINU SKŁADANIA ZEŻNAŃ O DOCHODACH. Dowiadujemy się, że zarządzenie władz skarbowych terminu składania zeżnań o dochodach za rok 1933 przypada na 1 marca, po którego upływie został do dnia 1 maja r. b.

— ZNIŻKA OPŁAT KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ MASZYN ROLNICZYCH. Władze kolejowe uwzględniły postulat przemysłowców metalowych, właścicieli składów maszyn rolniczych i t. p., i zarządziły, by przesyłki wszelkich maszyn rolniczych korzystały z 3-ciej klasy taryfy drobniczej. Zniżenie taryfy zwiększy obroty maszynami rolniczymi, które po tańszych cenach będą mogły być sprzedane na prowincji.

Z KOLEI

— ZNIŻKI KOLEJOWE DLA UCZNIÓW. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie komunikuje, że przy wszystkich zbiorowych wycieczkach uczniów szkół średnich i powszechnych oraz przy przejazdach dzieci na kolonie, a więc także i wtedy, gdy uczniowie (dzieci) w wieku do 18-ku lat, przekroczyli 10-ty rok życia pobierana będzie opłata w wysokości połowy opłat ulgowych tabeli VI, co w przybliżeniu wynosi około 70 proc. zwykłej. Ta sama opłata stosowana będzie przy zbiorowych wycieczkach wychowanków szkół średnich i powszechnych niemających praw zakładów naukowych państwowych za pomocą przelozonej władzy państwowej. Z wymienionej ulgi mogą korzystać również towarzyszący wspomnianym wycieczkom nauczyciele i inni osoby, jadące w charakterze nadzorczych. Opłaty przypadające na osobę zaokrąglane będą wzywy do najbliższej liczby podzielnej przez 5.

WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej

Wzajemna, instynktowna niechęć rozla tak szybko, że lady Pandolfo zażądała, aby Grzegorz wywodził się z mieszkanka. Jest płatnym sekretarzem, powinien mieszkać oddzielnie! Grzegorz zgodził się bez protestu.

— Przykro mi, kochany chłopcze — rzekł Pandolfo — ale kobieta lubi rządzić domem po swoje mu.

Ugłow umiechnął się lekko.
— Można rządzić tylko po swojemu.
— Ale będziesz miał zato więcej swobody — rzekł Pandolfo.

Rozgłoszł o swoim małżeństwie na wszystkie strony. Zawsze hojny, udzielił żonie kredytu na wszystkie magazyny mód w Londynie. Stroiła się w czarodziejskie szaty. Ożenił się z nią, musiał zadawać jej kaprysy.

Potem przyszedł przykry wstrząs. Zapytała go, gdzie są jego przyjaciele i znajomi? Gdzie życie towarzyskie, na które liczyła? Co to za typy, które bywają u nich i zapraszają na okropne obiady? Okropne, nudne typy.

— „Ogniem i Mieczem”. W sobotę dnia 17 lutego br. o godz. 20 w lokalu Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, Arsenalska 8 prof. Uniwersytetu Lwowskiego, członek Akademii Umiejętności, senator dr. Stanisław Zakrzewski wygłosi odczyt p. t. „Ogniem i Mieczem” w świetle nauki i historycznej. Wstęp dla szerszej publiczności wolny. Zarówno temat jak i obecność aktualny poruszony w odczycie jak i osoba prelegenta znanego historyka, budzą zrozumiałe zainteresowanie.

ROŻNE

— Ofiara piekarzy. W dniu wczorajszym Cech Piekarzy Chrześcijańskich i Żydów zaoferował na ręce p. Starosty Grodzkiego w Wilnie 186 kg. chleba dla rodzin biednych. — Ofiarowany chleb został rozdzielony pomiędzy cztery szkoły powszechne na dożywianie dzieci.

ZABAWY

DANCING. W piątek 16 b. m. Sekcja Wioślarska Makabi urządza w Klubie Przemysłowo-Handlowym ul. Trocka 11 dancing na który zaprasza sympatyków i gości.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Litunia”. — Ostatnie przedstawienia „Nitouché” po cenach znizonych. Świecna i najbardziej popularna operetka Herve, „Nitouché”, która mimo swego wieku nie straciła ze swych walorów artystycznych, a dzięki świetnemu zespołowi świeci obecnie triumf artystyczny, grana będzie jeszcze dziś i jutro po cenach znizonych.

— Popołudniówka niedzielna po cenach propagandowych. Na ogólne żądanie byłych teatrów doskonała operetka „Marjetta” grana będzie raz jeszcze w niedziele najbliższą po cenach propagandowych, z obsadzie premierowej.

— Najbliższa premiera — teatru muzycznego „Litunia” będzie aktualna w sezonie bieżących operetka Stolz „DZI—DZI” z Romanowską i Halmirską w rolach głównych. Operetka we wszystkich stolicach europejskich odniosła wielki sukces. „DZI—DZI” wprowadza na scenę reżyser M. Tatrzański, muzykę przygotował M. Kochanowski, choreografię baletową, oraz tańce pomyślał J. Cieleskiemu wykonać zespół baletowy z Młotowską i Cieleskim na czele. Role główne męskie spoczywają w rękach: Dembowskiego, Szczawińskiego, Wyrwicz-Wichrowskiego i innych. Dekoracje niezmierzni pomyslowi i oryginalnie wykonał pracownia teatralna. Na scenie na szczególną uwagę zasługują akt III wyobrażający „wagon-lit” najnowszego typu.

— Poranek dla starszych dzieci i młodzieży w „Litunii”. „Staś — Lotnikiem” o tytule świętej komedii-bajki, która zdobyła sobie na premierze ogólny entuzjazm. Balet żywych lalek R. Goreckiej, aeroplan unoszący się w przestrzawie, doskonała gra artystów z Wyrwicz-Wichrowskim na czele, składają na barwne i pełne humoru widowisko. Początek o godz. 12.30. Ceny miejsc od 25 groszy.

— Teatr Miejski Pohlulanka. Dziś, w piątek dnia 16 II o godz. 8-iej w „Pieniądz to nie wszystko” — sztuka węgierskiego autora Fekete, która zdobyła sobie wielkie uznanie publiczności i prasy. Rzecz się dzieje w wielkiej kamienicy wielkiego miasta. Połtowie odnawiają się ściany mieszkań na różnych piętrach, ukazują się przedstawiciele różnych warstw społecznych w kolowrocie życia powszedniego. Na tle tego przekroju rozwija się ciekawy wątek miłosny dwójga młodych ludzi z różnych sfer pochodzących, ale posiadających jedną cechę wspólną: czują się serca. Historia tych dwójga ludzi przebiega w sposób niezwykle interesujący.

— Popołudniówka niedzielna. W niedziele dnia 18 lutego o godz. 4 po poł. odegrana zostanie współczesna komedia angielska H. Jenkinsa „Kobieta i szmaragd” z H. Skrzydłowską i W. Sciborem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ECHA TRAGICZNEGO WYPADKU PRZY UL. NOWOGRODZKIEJ.

Furman Chaim Lewinson, który, jak to już donosiliśmy przed dwoma dniami, z powodu nieostrożności przejechał na śmierć 8-letniego chłopca Wł. Lachowicza, został wczoraj przekazany do dyspozycji władz sądowo-śledczych, z polecenia których osadzono go w areszcie policyjnym.

Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 230 K. K. przewidującego karę do 5 lat więzienia za spowodowanie śmierci trzeciej osoby przez własną nieostrożność. (t)

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z d. 15 bm. 1934 r. za 100 kg. parytet Wilno.
Ceny tranzakcyjne: Żyto I st. 15.15, II st. 14.50. Jęczmień na kasze zbierany 14.18. Mąka pszenna 4—0 A. Lika. 34.75, żytnia 30 proc. 24.50, 65 proc. 20.50. Gryta zbierana 20.21. Siemię lniane bas. 90 proc. 41.
Ceny orientacyjne: Owies st. 13 — 13.50, zaleszczony 13 — 13.50. Pszenica zbierana 20.20 — 21. Mąka żytnia siłkowa 17 — 17.25, razowa 17.50 — 18.00. Otręby żytnie 10 — 10.50, pszenne cienie 12 — 12.50, pszenne grube 14 — 14.50, jęczmienne 9.
Len — bez zmian.

KINA I FILMY.

„PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI”.

(Helios).

Rouben Mamoulian jest jednym z nielicznych reżyserów całej kinematografii światowej. Obok Sternberga (twórca „X 27”) jest jeszcze 2—3 innych, których każda nowa praca zwraca ogólną uwagę i budzi zainteresowanie. Nie są to takie sensacje, jak dzieła Rene Clair’a, będące dziś same dla siebie — osobną extra-klasą, jawiskiem wyjątkowym, ale stoją one na najwyższym poziomie ogólnej twórczości, czy tylko produkcji, w tej dziedzinie. Jeśli ujrzymy na plakacie nazwisko Mamouliana, możemy spokojnie pójść do danego kina, pewni, że jeśli nie będzie to dzieło wybitne, to talent nie zawsze służy dowoli artysty, to nawet w najmniej pomyślnym wypadku zobaczymy film co się zowie — kulturalny. Jedną z cech prawdziwej kultury artystycznej, sumienności, sprawi, że nie będzie w nim ani jednego przykrego tonu, ani jednego zgryzoty niekonsekwencji — fabularnej, psychologicznej, błędu stylistycznego etc., a że z talentu zawsze też coś będzie, więc całość da w rezultacie całkowitą satysfakcję inteligentnemu widzowi kinowemu. Takim filmem jest up. „Marokko” Sternberga, niewątpliwie słabszy niż „X 27”.

„Pieśń nad pieśniami” ma jednak dużo z talentu. Poza wysoką kulturą artystyczną, zaznaczającą się w doskonałym opracowaniu poszczególnych postaci, stylowym i psychologicznym, występuje wybitny talent reżyserki i plastyczny Mamouliana. Reżyserka — w opracowaniu poszczególnych sytuacji akcji filmu, plastyczny — niezbedny w zawodzie reżyserkim, — w świetnej inscenizacji całości, wyrażającej się serji w pięknych obrazach, na których przewija, lub

składa się, z nich ta akcja. Obraz — oto co decyduje tu, ten prawdziwy język filmowy, piękny, ruchomy obraz, a nie gadanina, jak gdzie indziej.

Jest też intensywność akcji w połączeniu z jej doskonałym wytrzymaniem, bez dłużyzn, które często tak obciążają, niektóre, słowem filmy, jak „Turbinia”, gdzie po kilkanaście sekund patrzymy na jedną, dosięgającą głębi, przeżuwającą nap. kartofel. Dużo można powiedzieć o świetle w filmach Mamouliana. Lubuje on się w półcieniach, często zaś w gestych, głębokich cieniach. Gra niemi z maeścią niepowodzi. Wydobyla też piękne efekty w pełnym jaskrawym świetle, zwłaszcza na tle pięknej natury, którą stosuje z dużym artystycznym przypominając obrazy mistrzów angielskich (sielskie sceny) z XVIII w. Dobra tu też w odpowiedni sposób i stroje postaci poruszających się na tle (suknia Marlene), sceny na wycieczce).

Fabula dosyć ciekawa, z pięknym poetycznym finałem. (sk)

16-sta rocznica niepodległości Litwy w Wilnie.

Na terenie powiatu świeciańskiego i wileńsko-trockiego we wszystkich szkołach powszechnych litewskich przygotowany został program do dzisiejszych uroczystości narodowych w związku z 16-łą rocznicą niepodległości Litwy. Dzień dzisiejszy w szkołach litewskich jest wolny od zajęć. Kierownicy szkół prowincjonalnych przeprowadzą pogadanki i wygłoszą odczyty dla młodzieży szkolnej. W gim. lit. w Świecianach po odczycie ma

odbyć się przedstawienie, a następnie zabawa.

W Wilnie przy ul. Dąbrowskiego w godzinach popołudniowych odbędzie się akademii uroczysta poświęcona 16-tej rocznicy niepodległości Litwy, występy chórów, deklamacje i t. p. W godzinach rannych w kościele Św. Mikołaja odbędzie się dziękczynne nabożeństwo, na którym będą obecne organizacje litewskie, delegacje młodzieży szkół litewskich.

KURJER SPORTOWY.

DO LOTWY.

Dziś odejdą z Wilna hokeiści Ogniska KPW. Do Rygi na dwa mecze hokejowe z reprezentacją Lotwy. Wilmianie jeden mecz grać będą jako reprezentacja Wilna, a w drugim dniu wystąpią pod barwami klubu Ogniska. Ekspedycja wileńska kieruje prof. J. Weyssenhoff. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę, a drugi w niedzielę. Wilmianie wracają z Rygi w poniedziałek rano.

ZEBRANIE ZARZĄDU WIL. O. Z. P. N.

Dziś o godz. 18 w lokalu Drukarni „Znicz” przy ul. Biskupiej 4 odbędzie się pierwsze zebranie nowoobranego zarządu Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej. Na zebraniu w pierwszym rzędzie poruszone będą sprawy związane z walnym zgromadzeniem piłkarzy całej Polski, które rozpocznie się już jutro w Warszawie.

Dziś!

Na wszystkie seanse parter ulg. 54 gr., balkon 35 gr.

Dziś!

W rli gl. piękny i porywający
TIM MAC COY

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5

Dla
dzieci i mł.
dozwolony.

Film piornującej akcji z cyklu bohaterskich przygód nieustraszonego pogromcy zbrodniarzy p. t.

„CZERWONY DJABEŁ”

oraz najnowsze dodatki dźwiękowe.

NA SCENIE PRZYJACIEL Z LIDY

arcywesoła kom. W soboty i niedziele bezpłatny
w 1 akcie. DANCING.

KINO — NOWE
CASINO
ul. Wielka

Dziś najweselszy program sezonu!
Wspaniała, szampańska
komedia p. t.
Przeгляд pięknych kobiet Maraton tańca! Skandal na
Dancingu! Humor! Eryka! Dowcip! Pikanterja!
Wielki NADPROGRAM.

JUŻ W TYCH DNIACH!
Hrabina MONTE-CHRISTO
z BRYGIDĄ HELMI

DZIS

Najpotężniejsza
arcydzieło
PRODUKCJI
SOWIECKIEJ p. t.

„ORŁY na UWIEŻY”

ŚWIAT NIE WIDZIAŁ JESZCZE CZEGOŚ PODOBNEGO.
Mówiony i śpiewany całkowicie w języku rosyjskim. NADPROGRAM.

DZIS Film filmów.

Helios

W najnowszym arcydziele,
o którym mówi cały świat

MARLENA DIETRICH

Reż. genialnego
R. Mamouliana

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI

ŁODZIANIN

polecą najmłodszym tapczany-łóżka, otomany, fotele klubowe oraz przyjmują wszelkie zamówienia. Przy zakładzie tapicersko-dekoracyjnym została otwarta polerownia pod fachowem kierownictwem, byłego współwłaściciela f-my B-ci Gabalów w Łodzi. Specjalność na pianina i fortepiany, także przyjmowane są wszelkie meble do odświeżania we wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa. Wilno, ul. Niemiecka 2. Firma: Władysław Szczepański.

PLAC DO SPRZEDANIA

W śródmieściu przy ulicy Zawalnej róg Poznańskiej.
Cztery parcele budowlane o powierzchni 700—1000 metrów kwadratowych w cenie 10 — 20 zł. za metr. Sprzedają się do dnia 1 marca r. b.

Informacje w Zarządzie Konkursowym Masz Upadłościowej b. Wileńsk. Banku Rolniczo-Przemysłowego — zał. Motylowski 15 w godz. 5—7 w.

Sopoty

Miedzynar. Kasyno
(Koncesja przez państwo)
Ruletka - Baccara
otwarte przez cały rok

Wolne Miasto Gdańsk

Informacje przez:
Biuro Podróżj Kasyna w Sopocie

Dziś ciągnięcie I-klasy 29 Lot Państw.

Nie odkładaj, pamiętaj dobrze adresy najszybciej kolekt. w Polsce

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. O. 80.928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40, Oddz. Freta 5
TYLKO TAM czeka Cie SZCZĘŚCIE.

Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
ul. Wileńska 34
Przyjmuje od g. 5—7 w.

DOKTOR
O. Zeldowicz

Choroby skórne, wener.,
moczopłciowe.
g. 9—11 5—8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne,
narządów moczowych
od g. 12—2 i 4—6 wiecz.
przeprowadzi się
z Mickiewicza 24 na ul.
Wileńską 28, tel. 277

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe.
ul. Wileńska Nr. 21,
tel. 9-21, od 9—1 i 3—8.

Doktor
Z. Kudrewicz

Choroby weneryczne,
skórne i niemoczopłciowe
ul. Zamkowa 15
od godz. 8—1 i 3—8

POTRZEBNY
POKÓJ

z umeblowaniem
przy rodzinie w śródmieściu dla samotnego.
Oferty do admist „Kurjera Wileńskiego”.

godne. Pargiter przywdział nową liberję. Ostentacyjnie wytarte rekawy tak podziwiali Verseyemu na nerwy, że zaczął spalić biernemu stude stare szmaty i postawić się na głowie, a zdobył nowe. Pargiter wykonał to polecenie bez zwłoki, gdyż, jak można się było domyślić, miał zapasowy garnitur, który chował na lepsze czasy. Pola poddała się łagodnej melancholji lata w gnieździe rozdzinellem. Zewsząd wiało na nią opuszczeniem: z nieopiętych klombów, z nieogracowanych adzi, z pustych, nadrujnowanych cieplarni. Stary Simkin mógł co najwyżej kosić trawę, doglądać kwiatów przed domem i ogródu warzywnego i kurować się z reumatyzmu i innych dolegliwości razem z chorowitą żoną. Tylko odwieczne dęby, stare wiąz i orzechy pozostały tak, jak zawsze. Zato ogród owocowy, zapowiadający wielki urodzaj, był w zupełnym zaniedbaniu. Pola przypominała sobie, jak siadywała za dziecinnych lat na rozwidnionej galezi, czytając Stevensona lub Swineburne’a (co to było za odkrycie) i gryząc zielone jabłka. Zaniedbany bluszcz, obrastający stare mury, przemawiał do niej echemi odwiecznych wspomnień rodowych.

Czas upływał monotennie. Pola pisywała artykuły, myślała o nowej powieści i podrzymywała z ojcem i siostrą skromne stosunki towarzyskie, proporcjonalne do ich trudnych warunków życiowych. Drugą połowę sierpnia i wrzesień spędziła u znajomych w Szkoci. Październik zastał ją zpowrotem w Chadford.

Powtarzał się ubiegły rok. O Pandolfie nie dochodziły jej żadne wieści. Klara Demeter donosiła o plotkach ze świata lwów, z którego ten największy znikł. Babinpton pisywał po swojemu precyzyjnie. Ugłow przysyłał co tydzień list przepojony dyskretną tęsknotą, wspominając o swoim szefie tylko nawiasowo.

Późna jesienią wyszła powieść. Krytycy przyjęli ją pochlebnie, przyjaciele entuzjastycznie. Zresztą była tak ładna, interesująca i miła, że narzucała się uwadze czytającej publiczności bez reklamy. Pola nie stała się nagle sławą, lecz wydawcy zapewniali ją o dużym powodzeniu. Fanshawe, popularny powieściopisarz i przyjaciel Poli, zaprosił ją do Londynu i przekazał swoim wydawcom. Wróciła z uczuciem, że przestała być amatorką i stała się literatką na serio. To sprawiło, że zabrała się do pracy z niebywałą zapalem.

W lutym wprowadziła się zpowrotem do mieszkania w Hansel Mansionie i tu doszły ją po raz pierwszy od ubiegłego roku brzydkie słuchy o Pandolfie. Wszyscy o nich mówili. Lady Demeter rzuciła na lady Pandolfo anatemę. Babinpton przyniósł wieść, że Pandolfo sprzedaje obrazy. On sam kupił od niego Andrea Vaccaro, przedmiot ich pierwszego zbliżenia.

(D. c. n.)

Wydawactwo „Kurier Wileński” Ska z ogr. odp.

Drukarnia „ZNICZ”, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszka.